

# Wyższe pensje w samorządach i w rządowej administracji?

22 kwietnia 2015

Komisja Wspólna Rządu i Samorządu pochyli się nad pensjami włodarze gmin i pracowników rządowej administracji. Mają wzrosnąć o połowę.

Samorządowcy domagają się podwyżek, ponieważ uważają, że obecne zarobki wójtów, wojewodów, marszałków czy prezydentów miast są zbyt niskie i zniechęcają osoby o naprawdę wysokich kwalifikacjach. Tymczasem zarobki na tych stanowiskach oscylują wokół 10-12 tys. zł miesięcznie. W styczniu nowy burmistrz Wadowic Mateusz Klinowski przedstawił publicznie postulat, by mogły one sięgać nawet 20 tys. zł. W ten sposób dochody włodarzy zwiększyłyby się niemal dwukrotnie, choć już teraz wynoszą równowartość 3-4 średnich krajowych.

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji szuka w ramach Komisji Wspólnej odpowiedniego rozwiązania prawnego, które pozwoliłoby podnieść zarobki władz gminnych bez zmian w ustawie budżetowej. Najprostsze rozwiązanie czyli zwiększenie kwoty bazowej dla wszystkich osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe siłą rzeczy podniosłoby uposażenia prezydenta, premiera, ministrów, RPO, prezesa NIK itd. To przed wyborami zostałoby źle odebrane, dlatego MAC rozważa podniesienie górnego limitu wielokrotności kwoty bazowej wynagrodzenia dla tych konkretnych stanowisk. Ministerstwo chce podnieść wskaźnik z 7 do 11.

– Aby móc zrealizować wieloletni postulat samorządowców dotyczący maksymalnej wysokości ich wynagrodzenia, konieczne jest znowelizowanie m.in. ustawy kominowej i ustawy o pracownikach samorządowych – mówi wiceminister administracji Marek Wójcik.

Obok samorządowców, o podwyżki upominają się też pracownicy

administracji rządowej, a także samorządowi sekretarze i skarbnicy. W administracji samorządowej pracuje około 20 proc. Polaków. Ci, którzy pracują na podstawie umowy o pracę, jak sekretarze i kierownicy urzędów, nie muszą przestrzegać limitów zawartych w ustawie kominowej, jednak w praktyce uzależnieni są od radnych i muszą liczyć się z sekowaniem, jeżeli reprezentują np. inną opcję polityczną.

Postulat zwiększenia płac w sektorze samorządowym wydaje się słuszny o tyle, o ile pójdzie za nim również zwiększenie kontroli nad włodarzami, podwyższenie sankcji grożących za korupcję czy realna kadencyjność funkcji urzędniczych. Niestety takich rozwiązań ministerstwo nie proponuje, szczególnie przed jesiennymi wyborami.

Autorstwo: WK

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)